



Sygn. akt II CSK 433/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. G. i A. G.
przeciwko P Spółce Akcyjnej w L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 marca 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo A. G. i A. G. o zasądzenie od P. S.A. kwoty 120.000 zł z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego oraz jego poprzedników, w latach 2001 - 2011, z nieruchomości stanowiącej własność powodów oraz o zasądzenie z tego samego tytułu świadczenia na przyszłość poczynając od roku 2012 - w wysokości 15.000 zł rocznie. Jednocześnie Sąd postanowił nie obciążać powodów kosztami postępowania.

Według ustaleń tego Sądu, przez część nieruchomości powodów - działki 215/4, 93/2, 217/1 - położonych w miejscowości M., przechodzi napowietrzna linia energetyczna - 15 kV relacji O. - S. Została ona wybudowana w roku 1968. Od tego czasu z nieruchomości korzystali poprzednicy prawni strony pozwanej. Urządzenia energetyczne zostały przejęte przez pozwaną spółkę od Ł. Zakładu Energetycznego S.A. na podstawie umowy z roku 2007. Spółka Akcyjna - Zakład Energetyczny powstała w roku 1993 w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego działającego pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. Przedsiębiorstwo to powstało natomiast na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. z majątku powstałego w wyniku podziału przedsiębiorstwa o nazwie Centralny Okręg Energetyczny. To zaś powstało na bazie majątku Zakładów Energetycznych Okręgu Centralnego, które zostały wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych w roku 1952.

Mając na względzie poczynione ustalenie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów, znajdujące oparcie w przepisach art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c. nie mogą zostać uwzględnione. Powodowie nie zgłosili bowiem wniosku dowodowego, który mógł prowadzić do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy. Ograniczyli się, bowiem do złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy celem dokonania oględzin i wyceny przedmiotu sporu. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że pozwany nie mógł nabyć w drodze zasiedzenia służebności przesyłu na przedmiotowych działkach ponieważ poprzednicy pozwanego przez rok 1989 wykonywali wprawdzie uprawnienia we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, który był jedynym dysponentem własności państwowej.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jaką wnieśli powodowie od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Podzielając zarzut oddalenia powództwa ze względu na brak właściwego wniosku dowodowego przy wcześniejszym oddaleniu wniosku powodów (zwolnionych od kosztów sądowych) o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że z innych przyczyn apelacja nie może zostać uwzględniona, albowiem orzeczenie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu. Sąd Apelacyjny zakwestionował stanowisko, że pozwany do sprawowanego przez siebie okresu posiadania nie mógł doliczyć posiadania wykonywanego przez poprzedników przed rokiem 1989. Odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07 (OSNC-ZD 2009 D, poz. 97), że zasada jednolitego funduszu własności państwowej nie oznaczała, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 231 § 1 k.c. w stosunku do nieruchomości znajdujących się w jego władztwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano zgodnie, że wprawdzie ze względu na tę zasadę państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką, jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba. O ile więc, w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Sąd Apelacyjny dla poparcia tej oceny odwołał się do postanowień Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt IV CSK 183/11, niepubl.) oraz z dnia 17 grudnia 2008 r. (sygn. akt I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15), podkreślił też, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budziła wątpliwości dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przed

ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹-305⁴ k.c. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego przy obliczaniu okresu potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie pozwana spółka mogła doliczyć do swojego okresu posiadania również posiadanie wykonywane przez jego poprzedników przed dniem 1 lutego 1989 r. W przypadku złej wiary do zasiedzenia służebności doszło w dniu 27 listopada 1998 r.

Według Sądu Apelacyjnego, nawet gdyby do zasiedzenia służebności nie doszło, to roszczenie powodów, oparte na treści art. 225 k.c. i tak nie mogło być uwzględnione, bowiem ze względu na ustanowione w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary powodów obciążał obowiązek wykazania złej wiary pozwanego.

Sąd Apelacyjny w związku z tym wskazał, że objęcie w posiadanie nieruchomości stanowiącej wówczas własność rodziców powoda przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w celu budowy energetycznych urządzeń przesyłowych nastąpiło prawdopodobnie na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych, nie podważonych do chwili obecnej, a więc wiążących sąd w postępowaniu cywilnym. Zdaniem tego Sądu, decyzja administracyjna wydana była prawdopodobnie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm. - dalej, jako u.z.t.w.n.). Przepis ten, którego odpowiednikiem był art. 70 ustawy z dnia 29.4.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j.: Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) a obecnie jest art. 124 ustawy z dnia 21.8.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta, zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich

konserwacją. Za utrwalone i dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że przepis wymieniony wyżej we wskazanych w nim okolicznościach dawał podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na jego podstawie było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych. Dalszą konsekwencją wydania decyzji administracyjnej; na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. było takie ograniczenie własności nieruchomości, które należy uznać za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. Inwestor po wydaniu decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust.1 tej ustawy nie musiał liczyć się z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń przesyłowych na jego gruncie i miał ustawowe prawo dostępu do nieruchomości w celu konserwacji tych urządzeń, co właściciel musiał każdorazowo znosić. Nie ulega zatem wątpliwości, że w takiej sytuacji objęcie przez posiadacza we władanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu oraz korzystanie z niej było legalne, miało źródło w ostatecznej, niepodważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie, a tym samym należy uznać je za posiadanie w dobrej wierze. W tych okolicznościach posiadacz miał usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu takie prawo do władania nieruchomością, jakie wykonuje, tj. prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że poprzednik pozwanego, a obecnie pozwany byli posiadaczami służebności przesyłu w złej wierze - wywodzonego z faktu, iż właściciel nieruchomości nie zgadzał się na budowę urządzeń przesyłowych na jego gruncie. Z kolei zarzucane w apelacji niedoręczenie decyzji wywłaszczeniowej powinno być podniesione w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w postępowaniu sądowym, w którym przesłanką rozstrzygnięcia jest ostateczna decyzja administracyjna niepodważona we właściwym trybie.

Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowie, którzy nie podważyli decyzji administracyjnej stanowiącej podstawę budowy linii energetycznej na ich działkach, nie mogą obecnie domagać się wynagrodzenia, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c. Posiadanie sprawowane przez pozwanego pozbawione jest cech bezprawności, co zdaniem Sądu wykluczało uwzględnienie powództwa odszkodowawczego na podstawie art. 415 k.c. Skoro, więc powodowie żądali wynagrodzenie (zamiennie odszkodowania) za bezumowne, czy bezprawne korzystanie z nieruchomości przez pozwanego, to wobec treści art. 321 § 1 k.p.c., w niniejszej sprawie nie istniała możliwość oceny roszczenia przez pryzmat przepisów o wynagrodzeniu za ustanowienie służebności.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji.

Zarzucili w niej naruszenie: art. 292 k.c. w zw. z art. 176 §1 k.c. i 172 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że pozwana mogła zaliczyć do okresu wykonywanego posiadania służebności gruntowej okres posiadania przez poprzedników i w ten sposób mogła zasiedzieć służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu; art. 352 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że władztwo poprzedników pozwanej było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia służebności; art. 176 § 1 k.c. przez zaliczenie posiadania poprzedników pozwanej w sytuacji, gdy nie doszło do przeniesienia posiadania; art. 225 w zw. z art. 224 § 2 i 230 k.c. przez uznanie, że powodom nie przysługuje roszczenie przeciwko pozwanej o zapłatę wynagrodzenia.

Na tych podstawach powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i okres występowania na nieruchomości, przed dniem wejścia w życie powyższych przepisów, stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP

18/13, OSNC 2013/12/139; postanowienie z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 525/12, niepubl.). W zależności od tego, kiedy upływałby termin zasiedzenia przedmiotem oceny Sądu może być to, czy przedsiębiorca nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu określoną w art. 305¹-305⁴ k.c., czy też służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu. W rozpoznawanej sprawie okoliczność ta ma znaczenie prejudycjalne wobec skierowanego do pozwanego roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów.

Ze względu na odpowiednie stosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie art. 292 k.c.), dla stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, niezbędne jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: posiadania służebności oraz upływu czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza objęcia służebności w posiadanie, przy czym trzeba podkreślić, że posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05 i postanowienie z dnia 5 czerwca 2009 r. I CSK 392/08, niepubl.). W ramach istotnych okoliczności mających znaczenie dla oceny nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej należy uwzględnić treść art. 176 k.c. dopuszczającego doliczenie okresu posiadania poprzedników przedsiębiorcy energetycznego ale pod warunkiem, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania.

Ocena każdego ze wskazanych warunków prawnych nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej musi opierać na precyzyjnych ustaleniach faktycznych.

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, niepubl.; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, niepubl.; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12 niepubl. oraz z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 112/13, niepubl.).

Podstawą zastosowania norm prawa materialnego mogą być jedynie stanowcze ustalenia faktyczne poczynione na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów lub też na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.), przyznania faktów (art. 230 k.p.c.) chyba, że o chodzi o fakty powszechnie znane lub znane sądowi urzędowo (art. 228 § 1 2 k.p.c. Tymczasem przedstawiona przez Sąd Apelacyjny merytoryczna ocena roszczenia powodów zależna od ewentualnego zasiedzenia służebności gruntowej przez pozwanego, opiera się jedynie na tym, że jego poprzednik prawny objął w posiadanie nieruchomości, prawdopodobnie na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych, prawdopodobnie na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. Podobny brak precyzyjnych ustaleń odnosi się do stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny dopuszczalności doliczenia przez pozwaną spółkę posiadania służebności wykonywanego przez jej poprzedników. Słusznie w tym zakresie podnosi się skardze kasacyjnej brak istotnego w tej kwestii ustalenia, czy doszło do przeniesienia posiadania służebności gruntowej pomiędzy poprzednikami pozwanej. To jest istotna okoliczność, której nie wyczerpuje stwierdzenie następstwa prawnego pomiędzy różnymi podmiotami, przy czym ze wskazanych dalej względów, luki w ustaleniach faktycznych odnoszą się do posiadania sprawowanego przez Skarb Państwa i przeniesienia służebności na przedsiębiorstwo energetyczne.

W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.), co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji chociaż nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, to jednak

powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest bowiem kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.) i tym samym sąd drugiej instancji jest w pełni sądem orzekającym merytorycznie. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie sądu drugiej instancji, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu, jako własne. Tych elementów brak w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wracając do kwestii prawdopodobnego wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. należy podnieść, że gdyby rzeczywiście doszło do wydania tej decyzji, wykonywanie wynikających z niej uprawnień nie mogłoby prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności gruntowej. Takie stanowisko, które podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powodów, zajął Sąd Najwyższy składu siedmiu sędziów w uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt III CZP 87/13, niepubl.). Analizując w jej uzasadnieniu charakter praw i obowiązków będących konsekwencją wydania decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g., art. 124 ust. 1 u.g.n.), Sąd Najwyższy odwołał się do dominującego w orzecznictwie stanowiska, że jako akt wyłączeniowy, powoduje ona trwałe ograniczenie prawa własności, w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe służebności zwanej w literaturze przesyłową. Skoro jednak źródłem obciążenia jest ustawa i akt administracyjny, to mają one charakter publicznoprawny. Nie jest to służebność tożsama z kodeksową służebnością gruntową, do której można by stosować regulację dotyczącą tej służebności (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, niepubl.; z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00,

niepubl.; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, niepubl.; z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 394/08, nie publ.; z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06).

Wskazane uchybienia, które nie pozwalają na ocenę właściwej subsumcji przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, nie stanowią przeszkody do rozważenia zarzucanej w skardze kasacyjnej błędnej wykładni tych przepisów.

Do nabycia służebności w imieniu własnym i na własną rzecz niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych. Ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z ustawy. Przykładem takiej regulacji był art. 128 k.c. obowiązujący do dnia 1 lutego 1989 r., który utrzymywał zasadę jednolitej socjalistycznej własności ogólnonarodowej (państwowej) przysługującej niepodzielnie Państwu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w zasadzie jednolicie (odmienne stanowisko zajął SN w postanowieniach z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, niepubl. oraz z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, niepubl., stwierdzając, że państwowa osoba prawna w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel, z powołaniem się na: uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr II, poz. 41; postanowienie z dnia 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, OSNCP 1964, Nr 11, poz. 223; uchwałę z dnia 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, Nr 1, poz. 11; wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009/4/97) przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. (zob. odnośnie czasu i trybu przekształcenia uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostającego w zarządzie państwowych osób prawnych postanowienie Sądu Najwyższego z 6 września 2013 r., V CSK 440/12, niepubl.) doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im,

podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (porównaj między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, niepubl.; 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/08, niepubl.; 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15; 10 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, niepubl.; 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.; 27 listopada 2013, V CSK 525/12 niepubl.; 10 lipca 2008 r., III CSLK 73/08, niepubl.; 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/08, niepubl.; z 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, niepubl. oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/04 niepubl.; z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, niepubl.; z 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, niepubl. a także uchwałę z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2009/10/9). Wobec tego nie jest istotne doliczenie okresu korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe ale doliczenie okresu posiadania nieruchomości w takim zakresie przez Skarb Państwa wykonywanego faktycznie przez dzierżyciela - przedsiębiorstwo państwowe.

Zgodnie z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa, (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa. Wymaga ponownego podkreślenia, iż nie chodzi o wykazanie, iż pozwana spółka jest następcą prawnym swojego poprzednika- przedsiębiorstwa państwowego, jak przyjął Sąd drugiej instancji, lecz o wykazanie przeniesienia posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa na poprzednika prawnego pozwanej lub pozwaną. Skuteczność przeprowadzenia tego dowodu, jako *questio facti*, wymaga indywidualnej oceny sądu w każdym postępowaniu. Brak takich ustaleń i oceny przez Sąd drugiej instancji uniemożliwia kasacyjną kontrolę zastosowania przepisów prawa materialnego regulujących zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Kwestia dobrej lub złej wiary, mająca znaczenie zarówno w zakresie czasu niezbędnego do nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie jak i odpowiednio do

zasiedzenia służebności gruntowej oceniana jest według stanu z chwili objęcia w posiadanie. Sąd drugiej instancji, pomimo odpowiednich ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy nie tylko, że nie odniósł się do nich, ale sam nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń. W tym samym zakresie, istotnym tym razem dla oceny roszczeń uzupełniających mających podstawę w art. 225 w zw. z art. 224 § 2 i art. 230 k.c. Sąd Apelacyjny poprzestał na stwierdzeniu istnienia domniemania istnienia dobrej wiary (art. 7 k.c.) również bez odwołania do tego, co ustalił Sąd pierwszej instancji lub też bez własnych ustaleń w tym zakresie, które pozwoliłyby ocenić, czy domniemanie to nie zostało obalone.

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.